

NOWENNA
ZA PRZYCZYNĄ SŁUGI BOŻEGO
KS. WŁADYSŁAWA BUKOWIŃSKIEGO

ДЕВ'ЯТНИЦЯ
ЗА ПОСЕРЕДНИЦТВОМ СЛУГИ БОЖОГО
О. ВАДИСЛАВА БУКОВИНСЬКОГО

INSTYTUT BADAŃ KOŚCIELNYCH W ŁUCKU

ІНСТИТУТ ЦЕРКОВНИХ ДОСЛІДЖЕНЬ У ЛУЦЬКУ

NOWENNA
ZA PRZYCZYNĄ SŁUGI BOŻEGO
KS. WŁADYSŁAWA BUKOWIŃSKIEGO

ДЕВ'ЯТНИЦЯ
ЗА ПОСЕРЕДНИЦТВОМ СЛУГИ БОЖОГО
О. ВАДИСЛАВА БУКОВИНСЬКОГО



„WOŁANIE Z WOŁYNIA”
BIAŁY DUNAJEC – OSTRÓG 2014

© Copyright by ukrainian edition Ośrodek „Wołanie z Wołynia”,
Biały Dunajec 2014

© Copyright by polish edition
Stowarzyszenie im. ks. Władysława Bukowińskiego Bielsko-Biała 2010

Imprimatur:

Kuria Metropolitalna w Krakowie
Bp Jan Zając – Wikariusz Generalny
Ks. Kazimierz Moskała – Wicekanclerz
Ks. dr Stanisław Szczepaniec – Cenzor
L.dz. 3548/2010 Kraków, 1 grudnia 2010 r.

За згодою духовної влади
Управління Луцької Дієцезії
Єп. Станіслав Широкоградюк – Апостольський Адміністратор
Луцької дієцезії
№ 014/14 Луцьк, 12 лютого 2014 р.

Redaktor serii: Ks. *Vitold-Yosif Kovaliv*

Przekład na język ukraiński: *Ludmiła Poliszczuk*

Korekta: *Michał Kowaluk, Irena Dejneka*

ISBN 978-83-88863-61-4

Ośrodek „Wołanie z Wołynia”
skrytka pocztowa 9
34-520 Poronin, Polska

~~~~~  
**“Воляння з Волині”**  
**вул. Кардашевича, 1**  
**35800 м. Острів, Рівненська обл.**  
**Україна**



**Drukarnia Akcydensowa**  
**orosz Andrzej**  
\* **Wydawnictwo** \*  
Tel. 787-630-035 – Kraków

## WPROWADZENIE

Sługa Boży Ks. Władysław Bukowiński urodził się 22 grudnia 1904 r. w Berdyczowie. W młodym wieku stracił matkę, a niedługo potem cała rodzina uciekając przed bolszewikami przeprowadziła się w okolice Krakowa. Władysław eksternistycznie zdał maturę i studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie ukończył prawo i nauki polityczne. W 1926 r. wstąpił do seminarium duchownego. Święcenia kapłańskie otrzymał 28.06.1931 r. w Krakowie na Wawelu. Pełnił posługę duszpasterską w Rabce i w Suchej Beskidzkiej, po czym 18.08. 1936 r. na własną prośbę wyjechał na Kresy. Był wykładowcą w seminarium duchownym w Łucku, a następnie proboszczem łuckiej katedry. W czasie wojny na wszelki możliwy sposób pomagał potrzebującym. Uwięziony przez NKWD przebywał blisko rok w więzieniu i cudem uniknął śmierci w czasie masowego rozstrzelania więźniów. Od 1945–1954 r. znowu przebywał w radzieckich więzieniach i obozach pracy w Łucku, Kijowie, Czelabińsku i Dżezkazganie. Tam, po wyczerpującej, kilkunastogodzinnej pracy odwiedzał chorych, udzielał sakramentów i prowadził rekolekcje w różnych językach. W 1954 r. został karnie zesłany do Karagandy. Tam prowadził tajne duszpasterstwo w prywatnych domach. W 1955 r. nie skorzystał z możliwości powrotu do Polski, aby nie pozostawić swoich wiernych bez kapłana. Odbывał wyprawy misyjne m.in. do Ałma-Aty, Tadżykistanu, Aktiubińska i Semipałatyńska.

W 1958 r. został ponownie uwięziony na trzy lata. Po odbyciu kary kontynuował w Karagandzie pracę duszpasterską. Trzykrotnie przyjeżdżał do Polski, lecz mimo nalegań przyjaciół i bardzo złego stanu zdrowia, nie pozostał w Ojczyźnie, gdyż widział potrzebę duszpasterskiej posługi w odległych radzieckich republikach, gdzie nie było kapłanów. Tam pragnął pozostać aż do śmierci i pełnił swą posługę nawet w chorobie. Zmarł w Karagandzie 3.12.1974 r. Dla chorych, cierpiących, prześladowanych jest wzorem i pomocą z nieba, gdzie nadal pomaga tak, jak za swego życia zaradzał każdej ludzkiej biedzie. Proces beatyfikacyjny na etapie diecezjalnym został zakończony 8 marca 2008 r. w Krakowie.

Proces beatyfikacyjny to nie tylko dokumenty o heroicznym życiu Ks. Władysława, lecz odmawiając tą nowennę pragniemy przez jego wstawiennictwo wyprosić cud, który jest konieczny do beatyfikacji, aby Kościół mógł rychło cieszyć się wyniesieniem na ołtarze tego niezwykłego Kapłana.

Nowenna ta niech posłuży wszystkim, którzy pragną modlić się za jego przyczyną. W każdym dniu nowenny warto głębiej zastanowić się nad słowami Ewangelii i zauważyć, jak Sługa Boży realizował te treści w swoim życiu.

Mimo, iż nowenna ma charakter prośby, to zaufanie Bogu wyraża się przede wszystkim w modlitwie dziękczynienia, dlatego ważne jest, by odmawiając poszczególne modlitwy skupić się na odkrywaniu wielkich dzieł Boga i przyłgnięciu do Jego świętej woli. Najważniejszą intencją i prośbą jest troska o zbawienie każdego, za kogo się modlimy. Nawet, kiedy wydaje się, że nie zostaliśmy wysłuchani i nie spełniają się nasze pragnienia, to zawsze mo-

dlitwy są wysłuchane, a Pan Bóg obdarza nas potrzebnymi łaskami i życiem wiecznym. Jest to szczególnie widoczne, gdy modlimy się za osoby ciężko chore, a Miłosierny Ojciec nie obdarza ich zdrowiem doczesnym, lecz zabiera do Królestwa, gdzie *otrze z ich oczu wszelką łzę, i śmierci już nie będzie, ani żałoby, ni krzyku, ni trudu* (Ap 21, 4).

Nowennę można odmawiać indywidualnie lub wspólnotowo, co czyni już wiele osób. To wielka łaska, że możemy wspólnie się modlić i doświadczać, jak wielkie rzeczy Bóg czyni przez wstawiennictwo Sługi Bożego, dlatego jest ważne, aby korzystać z tego skarbcza i *głosić wielkie dzieła Boże*, świadcząc o otrzymanych łaskach.

*Ks. Jan Nowak*

Prośby i podziękowania za otrzymane łaski proszę  
przesyłać na adres:

**Stowarzyszenie im. Ks. Władysława Bukowińskiego**  
***Ocalenie***  
ul. Warszawska 1b, 31-155 KRAKÓW

**Modlitwa o beatyfikację  
Sługi Bożego  
Ks. Władysława Bukowińskiego**

**Boże Ojczy, który zleciłeś duszpasterską  
posługę Twemu słudze Ks. Władysławowi  
nawet w więzieniach i łagrach,  
obdarzając go wielką wiarą,  
odwagą i przebaczącą miłością,  
udziel i mnie tych samych darów,  
potrzebnych do życia Ewangelią  
we współczesnym świecie.  
Za przyczyną Twego Sługi  
wysłuchaj moją modlitwę  
i obdarz mnie łaską,  
której tak bardzo potrzebuję.  
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.**



## I dzień

***Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać... Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się na-przód o Królestwo Boże i o Jego sprawiedliwość, a wszystko inne będzie wam dodane.***

(Mt 6, 25.32–33)

*Trzeba wciąż żyć z dnia na dzień, bez żadnego planowania przyszłości niepewnej i nie dającej się ustalić. Tak można żyć tylko z silną wiarą w Opatrzność.*

(Listy, s. 336)

Boże, Ty prowadziłeś swojego Sługę drogą wiary przez więzienia i łagry, przez samotność i choroby, przez przeciwności i zesłanie. On tak bezgranicznie zaufał Twej Opatrzności, że nie zrażał się i nie zniechęcał, mimo niezwykle dramatycznych okoliczności życia, a nam ukazał, jak całkowicie powierzać się Tobie, gdyż tylko Ty zawsze troszczysz się o nas i czuwasz nad nami. Ty masz doskonały plan naszego życia, przez który chcesz nas zbawić. Boże, nasz Ojciec ks. Władysław chciał jedynie zbawienia zesłańców i dlatego sam stał się zesłańcem by wypełnić Twoją Wolę.

Dzięki Ci składamy za wielkie rzeczy, które zdołałeś w życiu Sługi Bożego i przez jego posługę. Dzięki Ci składamy za wielkie rzeczy, jakie czynisz również w naszym życiu.

Prosimy Cię, naucz nas patrzeć na wszystko oczami wiary, widzieć okoliczności i wydarzenia tak, jak Tyje widzisz i rozpoznawać Ciebie w codzienności. Za przyczyną Ks. Władysława naucz nas pokładać ufność jedynie w Tobie i wysłuchaj naszej prośby ...

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu... Boże Ojciec, który zleciłeś... (modlitwa s. 4)



## II dzień

***Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości Mojej! Jeśli będziecie zachowywać Moje przykazania, będziecie trwać w miłości Mojej, tak, jak Ja zachowałem przykazania Ojca Mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość Moja w was była i aby radość wasza była pełna.***

(J15, 9-11)

*Po tamtych małych ofiarach przyszedł czas na ofiary o wiele większe. I teraz jeszcze czas ów wielkich ofiar w mym życiu bynajmniej się nie skończył.. Ale właśnie te ofiarki i ofiary opromieniają nasze życie. Opromieniają miłością!*

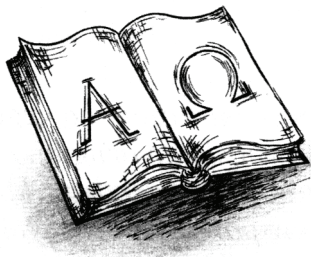
(Listy s. 388)

Boże, serce Ks. Władysława kierowało się zawsze ku Tobie i czerpało z Twojej nieskończonej miłości. Z tego źródła płynęła moc jego heroicznej miłości i pobudzała go do największych poświęceń. Ogarnięty Twoją miłością odkrywał sens cierpienia i znosił prześladowania, aby ocalić godność tych, których postawiłeś na jego drodze i prowadzić ich ku zbawieniu.

Dzięki Ci składamy za miłość, którą obdarzyłeś Sługę Bożego i za jego miłosierną posługę. Dzięki Ci

składamy za miłość, którą obdarzasz i nas. Wspieraj nasze wysiłki, abyśmy mieli serca i ręce pełne miłosiernej miłości. Oczyszczaj nas z egoizmu, a swoją miłością rozpalaj nas i wszystkich, z którymi się spotkamy. Spraw, abyśmy z miłości ku Tobie byli gotowi poświęcić swe życie dla bliźnich. Za przyczyną Ks. Władysława obdarz nas miłością wzajemną i wysłuchaj naszej modlitwy...

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu... Boże Ojczy, który zleciłeś... (modlitwa s. 4)



### III dzień

***Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię Moje.***

(J 15, 16)

*Poczułem się bardzo szczęśliwy i wdzięczny Opatrzności za to, że mnie tam przyprowadziła do tych tak biednych i opuszczonych, a przecież tak bardzo wierzących i miłujących braci i siostr w Chrystusie. (...) Nie wiemy, w jaki sposób Opatrzność Boża czuwać będzie nad naszym Kościołem w tym kraju. Wiem tylko jedno, iż słodkie jest jarzmo Chrystusowe, a brzemie Jego jest lekkie...*

(Wybór wspomnień, s. 125–126)

Boże, Twój Sługa, Ks. Władysław stał się nieustraszonym Apostołem Wschodu. On pełnił swoją posługę w tak trudnych dla Kościoła czasach: w ukryciu, potajemnie, z narażeniem życia, znosząc upokorzenia i prześladowania. Jego „duszpasterstwo po domach” jest świadectwem, jak ważna jest każda rodzina, bo stanowi „domowy Kościół”, w którym przekazuje się wiarę i kształtuje powołania.

Dzięki Ci Boże za jego wierność do końca, dzięki za jego umiłowanie Kościoła i swoich wiernych, dla których pozostał na obcej ziemi aż do śmierci, mimo choroby i usilnych próśb rodziny i przyjaciół, by wrócić do Polski.

Dziękujemy Ci Chryste za Kościół, który ustanowiłeś dla naszego zbawienia. Przepraszamy Cię za wszelkie zniewagi, jakich doznajesz od współczesnego świata, który atakuje i prześladowuje Twój Kościół. Spraw, abyśmy byli żywymi członkami Twego Mistycznego Ciała; abyśmy świadomie i z wdzięcznością korzystali z sakramentów i posługi tych, którzy do nas przychodzą w Twoim imieniu. Uświęć rodziny, aby silne wiarą stanowiły solidne podstawy wspólnoty Kościoła.

Za wstawiennictwem Twego Sługi ochraniaj Kościół i kapłanów od ataków nieprzyjaciół. Okaż swą łaskę szczególnie tam, gdzie Kościół jest w ukryciu, a wierni są prześladowani. Wysłuchaj także naszej modlitwy, którą zanosimy do Ciebie...

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu... Boże Ojciec, który zleciłeś... (modlitwa s. 4)

## IV dzień

***Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać.***

(Łk 17, 10)

*Z dala od stron rodzinnych nie jestem bynajmniej przygnębiony i wcale nie uważam się za jakąś ofiarę losu. Wręcz przeciwnie, dziękuję Bogu za wszystko. Sądzę, że przez cały ten długoletni okres życia zawsze byłem i dotąd jestem właściwym człowiekiem na właściwym miejscu.*

(Listy, s. 52)

Boże, tylko w Tobie człowiek odkrywa swą wielkość i godność. Dla Ks. Władysława Ty byłeś jedynym źródłem radości i pogody ducha, bo zawsze stawał wobec Ciebie w prawdzie i miał pełną świadomość, że jest narzędziem w Twoich rękach.

Razem z Twoim Sługą dzięki Ci składamy za jego tak wspaniałe życie. Za tyle rzeczy wielkich i pozornie mało znaczących, a przecież jakże cudownych dzieł, których dokonał nie wywyższając się ponad innych i nie zrażając tym, czego nie mógł dokonać.

Dziękujemy Ci, że wciąż tak wiele łaski otrzymujemy od Ciebie i że nasze życie jest Twoją chwałą.

Boże, Ty jesteś Prawdą i Miłością: pomóż nam widzieć siebie i bliźnich tak, jak Ty sam nas widzisz, bez względu na to, co mówią i myślą inni ludzie. Nie pozwól nam upaść pod ciężarem niepowodzeń czy słabości. Pomóż radować się każdym dobrem, które czynisz w nas i przez nas, abyśmy Ciebie jedyne go chwaili we wszystkich dziełach.

Wobec Ciebie i bliźnich pragniemy być zawsze na właściwym miejscu, dlatego zjednocz nas jeszcze bardziej ze sobą i wysłuchaj modlitwy, którą zanosimy do Ciebie za przyczyną Twego Sługi...

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu... Boże Ojciec, który zleciłeś... (modlitwa s. 4)



## V dzień

***Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom.***

(Mt 24, 13–14)

*Zdaje się, że nie dałem się nigdy zatruć nienawiścią i że miłość nieprzyjaciół nie była samą tylko piękną teorią w moim życiu.*

(Wybór wspomnień, s. 72)

Boże, Ty przebacząc, ukazujesz jak bardzo pragniesz zbawić ludzi. Ks. Bukowiński był wierny swemu powołaniu, wierny misji zbawienia człowieka. Kiedy był w więzieniach, w łagrach, prześladowany – wielokrotnie przebaczał. Kiedy duszpasterzował potajemnie – zawsze chodziło mu o zbawienie tych, do których go posłałeś.

Dziękujemy Ci za jego wierność i wytrwanie. Dziękujemy, że w nim dałeś nam wzór miłości wiernej, niezłomnej, zawsze otwartej na człowieka. Dziękujemy, że przez Twojego Sługę przypominasz, że trzeba przebaczać, aby i nam przebaczone i ukazujesz, że najważniejsze jest zbawienie człowieka.

Dziękujemy za to, że ciągle nam przebaczasz i uczysz nas tej postawy wobec naszych bliźnich. Nie-

łatwo być wiernym Tobie Boże: Twojej miłości, Twym przykazaniom. Niełatwo przebaczać, zwłaszcza naszym wrogom, dlatego przez wstawiennictwo Twego Sługi prosimy daj nam łaskę wytrwania w miłości i wysłuchaj prośby, którą zanosimy do Ciebie...

Ojcie nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu... Boże Ojcie, który zleciłeś... (modlitwa s. 4)



## VI dzień

***Oto Ja was posyłam jak owce między wilki.  
Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak  
gołębie.***

(Mt 10, 16)

*Ja mam 2 hasła w mym życiu i pracy. Jedno to jest hasło Jana Bosco: „Lepsze jest najniebezpieczniejszym wrogiem dobrego”. Drugie me hasło brzmi: „Co mogę zdziałać dziś, tego nie odkładam na jutro”. Oba te hasła – ściśle zresztą ze sobą związane – doskonale zdają swój egzamin życiowy w mojej obecnej sytuacji. To, co lepsze i najlepsze, jest tu najczęściej nie do osiągnięcia.*

(Listy, s. 114)

Boże, Ty posłałeś swego Sługę, aby niósł wiarę, pociechę i Twoje miłosierdzie tam, gdzie było to szczególnie trudne, a po ludzku wręcz niemożliwe. On ciągle wpatrywał się w Ciebie i wsłuchiwał się w Twój głos. Dzięki temu właściwie odczytywał Twoją wolę, oceniał sytuacje i rozpoznawał możliwości.

Dzięki Ci Boże, że prowadziłeś go prostą drogą w tak zawiłym świecie i za to, że ukazywałeś mu jak odważnie skutecznie ewangelizować, mimo zakazów i prześladowań. Dziękujemy Ci za jego roztropność, dzięki której jego duszpasterska posługa przynosiła tak wiele owoców.

Bądź uwielbiony Boże i w naszym życiu, w którym Duch Święty nieustannie wskazuje nam jak odkrywać Bożą wolę, jak żyć Ewangelią i głosić Twoje Słowo bliźnim.

Za przyczyną Sługi Bożego obdarz nas cierpliwością i roztropnością w podejmowaniu decyzji, a także wysłuchaj naszej prośby...

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu... Boże Ojczy, który zleciłeś... (modlitwa s. 4)



## VII dzień

***W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: Wystawiam Cię Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie.***

(Łk 10, 21)

*Otóż któregoś dnia czerwcowego przejeżdżałem z jednej wioski do drugiej. Droga była daleka, około 30 km. Jechałem kiepską furką zaprzężoną w parę niepozornych koników. Ubrany byłem całkiem niereprezentacyjnie. Dość porządną walizkę miałem ukrytą pod słomą, żeby nie zwracała niczyjej uwagi. Cóż, kiedy droga była przeważnie polna, kiepska furka mocno trzęsła i raz po raz walizka wyskakiwała spod słomy, tak, iż trzeba było kilka razy w drodze przystanąć, aby ją znowu ukryć. Był przepiękny dzień czerwcowy w pełnym blasku popołudniowego słońca. Ani chmurki na niebie. Naprawo od nas obszerna, urodzajna równina, na lewo majestatyczne pasmo gór o szczytach pokrytych śniegiem. I wówczas poczułem się bardzo szczęśliwy i wdzięczny Opatrzności za to, że mnie tam przyprowadziła do tych tak biednych i opuszczonych, a przecież tak bardzo wierzących i miłujących braci i siostr w Chrystusie. Tego szczęścia doznanego na*

*owej trzęsącej się furce nie zamieniłbym na największe zaszczyty i przyjemności. Nieraz później, zwłaszcza w ciężkich chwilach, jakich mi nie brakowało, przypomniałem sobie to olśniewające przeżycie.*

(Wybór wspomnień, s. 125–126)

Boże, Twój Sługa promieniował spokojem, pogodą ducha, obdarzał otoczenie radosnym uśmiechem. Nie złamały go dramatyczne losy, prześladowania, szykany, więzienia, ani łagry, bo jego serce było blisko Ciebie. Dostrzegał cuda, jakie czynisz w jego życiu, a radość serca jak hymn uwielbienia emanowała na innych.

Dziękujemy Ci Boże za jego piękne życie: za pociechę, którą niósł nieszczęśliwym i za to, że jego pewność wiary podtrzymywała w chwilach najtrudniejszych. Dziękujemy Ci, że Ty sam jesteś naszą radością, że obdarzasz nas pokojem serca i ukazujesz, co jest w życiu najważniejsze. Za przykładem Twego Sługi ucz nas dostrzegać cuda, jakie czynisz w naszym życiu, a w chwilach cierpienia, zwątpienia i niepewności ogarniaj nas swoją miłością, aby serce radoowało się szczęściem wiecznym, nieprzemijającym.

Obdarzaj nas radością promieniującą na bliźnich i wysłuchaj naszej prośby, którą przedstawiamy Ci za wstawiennictwem Ks. Władysława...

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu... Boże Ojciec, który zleciłeś... (modlitwa s. 4)

## VIII dzień

***To jest Moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak, jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.***

(J15, 12-13)

*Miłość i ofiara łączą się z cierpieniem najczęściej po obu stronach. Prawem przyjaźnij jest wspólnie przeżywać troski i radości, i to troski jeszcze głębiej niż radości. Tak jest obustronnie w stosunku do Was i do dzieci. Choć wiem, że korespondencja ze mną najprawdopodobniej przysparza Wam będzie smutku i niepokoju, będę ją póki się tylko da, kontynuował.*

(Listy, s. 317-318)

Boże, Ty na drodze Ks. Władysława postawiłeś ludzi bliskich, życzliwych, miłujących. Z nimi dzielił radości, troski i kłopoty. Zawsze mógł liczyć na ich pamięć i pomoc. Tej przyjaźni był wierny mimo upływu czasu i wielkich odległości.

Dziękujemy Ci Boże za Sługę Twego i za jego cenne listy, które są świadectwem, jak silne stają się więzy przyjaźni zakorzenionej w Bogu. Dziękujemy Ci Boże, że Ty sam jesteś naszym najlepszym Przyjacielem i że nam również posyłasz ludzi przyjaznych, gotowych do pomocy i poświęcenia.

Za przyczyną Twego Sługi prosimy Cię, obdarz nas łaską szczerej i wiernej przyjaźni i wysłuchaj naszej gorącej modlitwy...

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu... Boże Oj-  
cze, który zleciłeś... (modlitwa s. 4)





## IX dzień

***Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim i rzekł: O, gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, obiegną cię i ścisną zewsząd. Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia.***

(Łk 19, 41–44)

*To, co ja wyniosłem z Krakowa zawsze mi pomagało i pomaga tam – na jakże dalekim od Krakowa Wschodzie. Tam, gdzie długie lata spędzałem za kratami więzień i za drutami kolczastymi obozów pracy przymusowej. Wszędzie tam to, co wyniosłem z Krakowa pomagało zachować godność osobistą i kapłańską. Pomagało szanować własne poglądy ale też i cudze poglądy, jeśli one w ogóle były. Zdaje się, że nie dałem się nigdy zatruć nienawiścią i że miłość nieprzyjaciół nie była samą tylko piękną teorią w moim życiu na wschodzie.*

(Wybór wspomnień, s. 70)

Boże, Ty władałeś w serce Ks. Władysława szczerą umiłowanie Ojczyzny. Chociaż dla Ewangelii opuścił

Polskę, to jego serce zawsze biło polskim rytmem. Zawsze był wierny ideałom, które od dzieciństwa łączyły wiarę z narodem szlachebnym, a jakże udręczone.

Dzięki Ci Boże za jego patriotyzm, którym rozpałał umysły łuckiej młodzieży, krzepił serca polskich wygnańców i więźniów w łagrach, gdzie napisał dla nich „Historię Polski”.

Dzięki Ci Boże za naszą Ojczyznę uświęconą krwią męczenników i bohaterów. Dzięki Ci za szlachebne serca rodaków, co cichą pracą, ofiarą i poświęceniem tworzą nasz doczesny byt. Ratuń nasz kraj od nie-szczęść, zdrady, zaćmienia umysłów, niszczenia sumień, a nade wszystko od utraty wiary.

Za Przyczyną Sługi Bożego spraw, abyśmy pracą i modlitwą wspierali nasz kraj, w którym przez wieki wszystko rozpoczynało się od znaku krzyża. Wlej w nasze serca twórczą miłość i szacunek ku temu, co ojczyste i święte. Wysłuchaj również modlitwy, z którą dzisiaj stajemy przed Tobą...

Ojczy nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu... Boże Ojczy, który zleciłeś... (modlitwa s. 4)

**Stowarzyszenie**  
**im. Ks. Władysława Bukowińskiego „Ocalenie”**  
**powstało 14.05.2007 r.**  
**Celem Stowarzyszenia jest troska o kult Sługi Bożego**  
**Ks. W. Bukowińskiego, modlitwa za osoby duchowne**  
**oraz pomoc katolikom Wschodu.**

Osoby, które pragną włączyć się w to dzieło,  
mogą przesłać zgłoszenie na adres:

**Stowarzyszenie**  
**im. Ks. Władysława Bukowińskiego**  
**„Ocalenie”**  
**ul. Lenartowicza 29/22, 43-300 Bielsko-Biała**

Ofiary pieniężne na cele Stowarzyszenia  
można wpłacać na konto:

**Stowarzyszenie**  
**im. Ks. Władysława Bukowińskiego „Ocalenie”**  
**31-155 Kraków, ul. Warszawska 1B**  
**BSR Kraków nr 53 8589 0006 0000 0030 7923 0001**

Adres internetowy:  
[stowarzyszenie.ocalenie@gmail.com](mailto:stowarzyszenie.ocalenie@gmail.com)  
lub [www.ocalenie.org](http://www.ocalenie.org)  
Kontakt: tel. 502 822 977



ДЕВ'ЯТНИЦЯ  
ЗА ПОСЕРЕДНИЦТВОМ СЛУГИ БОЖОГО  
О. ВАДИСЛАВА БУКОВИНСЬКОГО



## ВВЕДЕННЯ

Слуга Божий О. Владислав Буковинський народився 22 грудня 1904 року в Бердичеві. У молодому віці померла його матір, а за недовго родина, втікаючи від більшовиків, переїхала в околицю Кракова. Владислав екстерном здав іспит на атестат зрілості й навчався в Ягеллонському університеті, де закінчив право і політичні науки. У 1926 р. вступив до духовної семінарії. Ієрейські свячення отримав 28 червня 1931 р. в Кракові на Вавелі. Працював душпастирем у Рабці і в Сухій Бескідській, після того, 18 серпня 1936 р., виїхав за власним бажанням на Рубежі. Працював викладачем у духовній семінарії в Луцьку, а потім настоятелем Луцької катедри. Під час війни всілякими можливими способами допомагав нужденним. Заарештований НКВД, він перебував майже рік у в'язниці, й чудом залишився живим під час масового розстрілу в'язнів. Протягом 1945–1954 рр. знову перебував у радянських в'язницях і таборах примусової праці в Луцьку, Києві, Челябінську, Джебказгані. Там, після виснажливої, кільканадцятигодинної праці на добу, відвідував хворих, вділяв таїнства і проводив духовні вправи різними мовами. У 1954 р. був засуджений і засланий до Караганди. Там вів підпільне душпастирство у приватних домівках. У 1955 р. не скористався з можливості повернення до Польщі, щоб не залишити своїх вірних без священика. Відправлявся в місіонерські подорожі, зокрема, до Алма-Ати, Таджикистану, Актюбінська, Семипалатинська. У 1958 р. був

знову ув'язнений на три роки. Після відбуття покарання, продовжував у Караганді душпастирську працю. Триразово приїжджав до Польщі, всупереч наполяганням приятелів і дуже поганого стану здоров'я, не хотів там залишитися, тому що бачив потребу душпастирського служіння у віддалених радянських республіках, де не було священників. Там хотів залишитися аж до смерті й виконував свою послугу навіть тоді, коли був хворим. Помер у Караганді 3 грудня 1974 року. Для хворих, страждаючих і переслідуваних він є взірцем і допомогою з неба, де надалі допомагає так само, як за життя допомагав і давав пораду кожній людській нужді. Беатифікаційний дієцезіальний процес закінчився 8 березня 2008 року у Кракові.

Беатифікаційний процес – це не лише документи про героїчне життя О. Владислава, але, відмовляючи цю дев'ятницю, прагнемо через його заступництво випросити чудо, яке є необхідне для його беатифікації, щоб Церква могла якнайшвидше тішитися винесенням на вівтарі цього незвичайного священика.

Нехай ця дев'ятниця послужить всім, хто прагне молитися за його заступництвом. Кожного дня дев'ятниці потрібно глибше задумуватися над словами Євангелії і побачити, як Слуга Божий реалізував той зміст у своєму житті. Не зважаючи на те, що дев'ятниця має характер прохання, то довіра Богові виражається, передусім, в молитві подяки, тому важливим є те, щоб відмовляючи окремі молитви, зосередитись на відкритті великих діл Бога і припасти до Його святої волі. Найважливішим наміренням й проханням – є турбота про спасіння кожного, за кого ми молимося. Навіть тоді,



коли нам здається, що нас не вислухали і не збулися наші прагнення, то завжди молитви вислухані, а Господь Бог обдаровує нас потрібними благами і вічним життям. Це особливо видно тоді, коли молимося за важко хворих осіб, а Милосердний Отець не обдаровує їх дочасним здоров'ям, лише забирає їх до Небесного Царства, де *«вitre кожну сльозу з очей їхніх; і смерті не буде більше, ні скорботи, ні плачу, ні болю не буде більше»* (Од 21, 4).

Дев'ятницю можна відмовляти індивідуально, або спільно, що робить вже багато осіб. Це велика благодать, що ми можемо спільно молитися і досвідчувати те, як великі справи Бог чинить через заступництво Слуги Божого, тому є важливим, щоб користуватися цим скарбом і *проголошувати великі Господні діла*, даючи свідчення про отримані благодаті.

*О. Ян Новак*

Прохання і подяки, за отримані благодаті,  
прошу надсилати на адресу:

**Stowarzyszenie im. Ks. Władysława Bukowińskiego**  
**Ocalenie**

ul. Warszawska 1 b, 31-155 KRAKÓW, Polska

**МОЛИТВА ПРО БЕАТИФІКАЦІЮ  
СЛУГИ БОЖОГО  
О. ВЛАДИСЛАВА БУКОВИНСЬКОГО**

**Боже Отче, Котрий звелів душпастирське  
служіння Твоєму Слuzі О. Владиславу  
навіть у в'язницях і таборах,  
обдаровуючи його великою вірою,  
відвагою і пробачаючою любов'ю.  
Вділи й мені цих же дарів,  
потрібних для життя Євангелієм  
у сучасному світі.  
За заступництвом Твого Слуги  
вислухай мою молитву  
і обдаруй мене благодаттю,  
якої я дуже міцно потребую.  
Через Христа Господа нашого. Амінь.**

## І день

**«Не турбуйтеся вашим життям, що вам їсти та що пити; ні тілом вашим, у що одягнутись... Отець же ваш небесний знає, що вам усе це потрібне. Шукайте перше Царство Боже та його справедливість, а все те вам докладеться».**

(Мт 6, 25, 32–33)

*Потрібно постійно жити, день у день, без жодного планування майбутнього, непевного і якого не можна визначити. Так можна жити лише з міцною вірою в Боже Провидіння.*

(Листи, стор. 336)

Боже, Ти вів свого Слугу дорогою віри через в'язниці і табори, через самотність і хвороби, через труднощі й заслання. Він так безмежно довірився Твоєму Провидінню, що не розчаровувався і не знеохочувався, всупереч незвичайно драматичних обставин життя, а нам вказав, як цілком довіритися Тобі, бо лише Ти завжди турбуєшся про нас і наглядаєш за нами. Ти маєш досконалий план нашого життя, через який хочеш нас спасти. Боже, наш Отче, о. Владислав хотів єдино спасіння засланців і тому сам став засланцем, щоб виконати Твою Волю.

Подяку Тобі складаємо за великі діла, які Ти вчинив у житті Божого Слуги і через його служіння. Подяку Тобі складаємо за великі діла, які Ти чиниш також у нашому житті.

Просимо Тебе, навчи нас дивитися на все очима віри, бачити обставини й події так, як Ти їх бачиш, і розпізнавати Тебе в буденності. За заступництвом О. Владислава навчи нас довіряти єдиному Тобі й вислухай наші прохання...

Отче наш... Радуйся Маріє... Слава Отцю...  
Боже Отче, Котрий звелів... (молитва стор. 4)



## II день

***«Як мене Отець полюбив, так я вас полюбив. Перебувайте у моїй любові! А в любові моїй перебуватимете, коли заповіді мої будете зберігати, як і я зберіг заповіді мого Отця і в його любові перебуваю. Я казав вам так для того, щоб була у вас моя радість і щоб ваша радість була повна».***

(Йн 15, 9–11)

*Після попередніх малих жертв, прийшов час на жертви набагато більші. І нині ще цей час тих великих жертв у цьому житті не закінчився... Але, власне, ці малі й великі жертви опромінюють наше життя. Опромінюють любов'ю!*

(Листи, стор. 388)

Боже, серце О. Владислава прямувало завжди до Тебе і черпало з Твоєї безмежної любові. З цього джерела випливала міць його героїчної любові й надихала його до великих посвячень. Огорнутий Твоєю любов'ю, відкривав сенс страждання і зносив переслідування, щоб зберегти гідність тих, котрих Ти поставив на його дорозі й вести їх до спасіння.

Подяку Тобі складаємо за любов, якою Ти обдарував Слугу Божого і за його милосердне слу-

жіння. Подяку тобі складаємо за любов, якою обдаровуєш також нас. Підтримуй наші зусилля, щоб ми мали серця і руки наповнені милосердною любов'ю. Очищуй нас із егоїзму, а своєю любов'ю розпалюй нас і всіх, з ким ми зустрічаємося. Вчини, щоб ми з любові до Тебе були готові присвятити своє життя для близьких. За заступництвом О. Владислава обдаруй нас взаємною любов'ю і вислухай наші молитви ...

Отче наш... Радуйся Маріє... Слава Отцю...  
Боже Отче, Котрий звелів... (молитва стор. 4)



### ІІІ день

***«Не ви мене вибрали, а я вас вибрав і призначив, щоб ви йшли і плід принесли, та щоб тривав ваш плід, а й щоб усе, про що б ви тільки попросили в Отця в моє ім'я, дав вам».***

(Йн 15, 16)

*Я відчув себе дуже щасливим і вдячним Божому Провидінню за те, що воно мене привело до таких бідних і залишених, а проте таких міцно віруючих і люблячих, братів і сестер в Ісусі Христі. (...) Ми не знаємо, яким чином Боже Провидіння буде чувати над нашою Церквою у цій країні. Одне лише знаю, що солодке ярмо Христове, а тягар Його легкий...*

(Вибір спогадів, стор. 125–126)

Боже, Твій Слуга, О. Владислав, став безстрашним Апостолом Сходу. Він виконував своє служіння у такий важкий для Церкви час: в укритті, таємно, ризикуючи життям. Його «домашнє душпастирство» – є свідченням того, якою важливою є кожна родина, бо вона становить «домашню Церкву», у якій передається віра і формується поклонання.

Дякуємо Тобі Боже за його вірність до кінця, дякуємо за його любов до Церкви і своїх вірних, заради яких залишився на чужій землі аж до смер-

ті, незважаючи на хворобу і наполегливі просьби родини і приятелів, щоб повернутися до Польщі.

Дякуємо Тобі Христе за Церкву, яку встановив для нашого спасіння. Перепрошуємо Тебе за всілякі зневаги, які дознаєш від сучасного світу, який атакує і переслідує Твою Церкву. Вчини, щоб ми були живими членами Твого Містичного Тіла; щоб ми свідомо і з вдячністю користувалися з таїнств і з служіння тих, котрі до нас приходять від Твого імені.

За заступництвом Твого Слуги, оберігай Церкву і священників від атак неприятелів. Обдаруй своєю благодаттю особливо там, де Церква в укріпленні й вірних переслідують. Вислухай також нашу молитву, яку заносимо до Тебе...

Отче наш... Радуйся Маріє... Слава Отцю...

Боже Отче, Котрий звелів... (молитва стор. 4)



## IV день

***«О так і ви, як зробите все, що звелено вам, кажіть: Ми слуги непотрібні, виконали те, що повинні були зробити».***

(Лк 17, 10)

*Здаля від родинних сторін я, принаймні, не пригнічений, і зовсім не вважаю себе за якусь жертву долі. Навпаки, дякую Богові за все. Думаю, що протягом цього довголітнього періоду мого життя, я завжди був і до цього часу є відповідною людиною і у відповідному місці.*

(Листи, стор. 52)

Боже, лише в Тобі людина відкриває велич і гідність. Для О. Владислава Ти був єдиним джерелом радості й спокою душі, бо завжди він ставав перед Тобою в правді й був свідомий того, що він є зряддям у Твоїх руках.

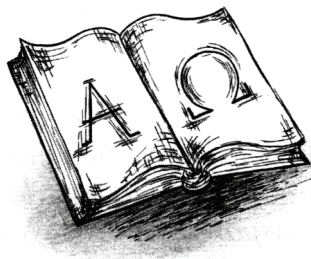
Разом із Твоїм Слугою, подяку Тобі складаємо за його таке достойне життя, за багато його великих справ, але на вигляд мало значимих, а проте таких дивовижних діл, які він довершив не підносячись над іншими і не розчаровуючись тим, що не міг зробити.

Дякуємо Тобі, що впродовж отримуємо багато благодатей від Тебе і що наше життя є Твоїм про-

славленням, Боже, Ти є Істиною і Любов'ю: допоможи нам бачити себе і ближніх так, як Ти сам нас бачиш, не дивлячись на те, що говорять і думають інші люди. Не дай нам впасти під тягарем невдач або слабостей. Допоможи радіти кожним добром, яке чиниш в нас і через нас, щоб ми Тебе єдиного прославляли у всіх ділах.

Супроти Тебе і ближніх прагнемо бути завжди у відповідному місці, тому поєднай нас ще більше із собою і вислухай молитву, яку заносимо до Тебе за заступництвом Твого Слуги...

Отче наш... Радуйся Маріє... Слава Отцю...  
Боже Отче, Котрий звелів... (молитва стор. 4)



## У день

***«Але хто витриває до останку, той спасеться. І ця Євангелія Царства буде проповідуватись по всьому світі, на свідочтво всім народам».***

(Мт 24, 13–14)

*Мені здається, що я ніколи не дав себеотруїти ненавистю і що любов неприятелів не була самою лише гарною теорією в моєму житті .*

(Вибір спогадів, стор. 72)

Боже, Ти пробачаючи, показуєш нам як міцно прагнеш спасти людей. О. Буковинський був вірним своєму покликанню, вірний місії спасіння людини. Коли він був у в'язницях, у таборах, переслідуваний – багаторазово пробачав. Коли він таємно душпастирював – йому завжди йшлося про спасіння тих, до котрих Ти його послав.

Дякуємо Тобі за його вірність і витривалість. Дякуємо за те, що в ньому Ти дав нам взірець вірної, незламної любові, завжди відкритої на людину. Дякуємо, що через Твого Слугу нагадуєш нам, що потрібно пробачати, щоб і нам пробачали і показуєш, що найважливішим є спасіння людини.

Дякуємо за те, що постійно нам пробачаєш і вчиш нас цієї постави супроти наших ближніх. Не

легко бути вірним Тобі Боже: Твоїй любові, Твоїм заповідям. Не легко пробачати, особливо нашим ворогам, тому за заступництвом Твого Слуги просимо Тебе дай нам благодать витривалості в любові й вислухай прохання, яке заносимо до Тебе...

Отче наш... Радуйся Маріє... Слава Отцю...  
Боже Отче, Котрий звелів... (молитва стор. 4)



## VI день

**«Оце я посилаю вас, немов овець серед вовків. Будьте, отже, мудрі, як змії, і прості, як голубки».**

(Мт 10, 16)

*Я маю два гасла в моєму житті й праці. Одне – це гасло Джованні Боско: „Кращим є те, що є найнебезпечнішим ворогом доброго”. Друге гасло звучить так: „Що можу зробити сьогодні, того не відкладаю на завтра”. Два цих гасла – міцно пов’язані між собою – досконало здають життєвий екзамen у моїй нинішній ситуації. Те, що краще і найкраще, найчастіше тут є недосяжним.*

(Листи, стор. 114)

Боже, Ти послав свого Слугу, щоб він ніс віру, потіху і Твоє милосердя туди, де було особливо важко, а по-людськи – неможливо. Він постійно вдивлявся в Тебе і прислухався до Твого голосу. Завдяки тому правильно відчитував Твою волю, оцінював ситуації і розпізнавав можливості.

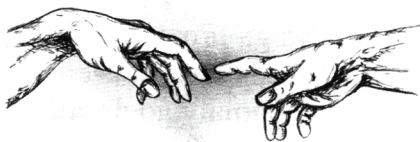
Дякуємо Тобі Боже, що Ти вів його простою дорогою у такому заплутаному світі і за те, що вказував йому, всупереч заборони і переслідувань, як відважно і ефективно проголошувати Євангеліє. Дякуємо Тобі за його розторопність, завдяки якій

душпастирське служіння принесло так багато плодів.

Будь прославлений Боже і в нашому житті, в якому Святий Дух безустанно вказує нам як відкривати Божу волю, як жити Євангелієм і проголошувати Твоє Слово ближнім.

За заступництвом Слуги Божого, обдаруй нас терпеливістю і розторопністю в піднятті рішень, а також вислухай наше прохання...

Отче наш... Радуйся Маріє... Слава Отцю...  
Боже Отче, Котрий звелів... (молитва стор. 4)



## VII день

**«Коли хтось сильний та озброєний пильнує свого двору, його майно в безпеці».**

(Лк 10, 21)

*Отож, якогось червневого дня я їхав від одного села до другого. Друге знаходилось за 30 км. Їхав кепською підводою з парою незavidних коней. Одягнений я був зовсім не характерно. Досить порядну валізу мав сховану під соломою, щоб не звертала ні в кого увагу. Що ж, коли дорога переважно була польовою, кепською підвода міцно тряслася і раз за разом валіза вискакувала з-під соломи так, що потрібно було кілька разів на дорозі ставати, щоб її знову сховати. Був дуже гарний червневий день у повному блиску пополудневого сонця. Ані хмаринки на небі. На право від нас велика, врожайна рівнина, на ліво – величне пасмо гір, з вершинами, покритими снігом. І тоді я відчув себе дуже щасливим і вдячним Божому Провидінню за те, що мене сюди привело до тих, таких бідних і залишених, а проте таких міцно віруючих і люблячих братів і сестер у Христі. Цього отриманого щастя на цій трясуцій підводі я не змінив би на найбільші почесні й приємності. Пізніше не раз, особливо у важкі хвилини, яких мені не бракувало, я собі пригадував це осліплююче пережиття.*

(Вибір спогадів, стор. 125–126)

Боже, Твій Слуга промінював миром, спокоєм душі, обдаровував оточення радісною усмішкою. Не зламали його ані драматична доля, переслідування, торттури, в'язниця, ані табори, бо його серце було близько Тебе. Бачив дива, які Ти чинив у його житті, а радість серця, як гімн прославлення, промінювала на інших.

Дякуємо Тобі Боже за його гарне життя: за потіху, яку він ніс нещасливим і за те, що його впевненість у вірі підтримувала у найважчих хвилинах. Дякуємо Тобі, що Ти сам є нашою радістю, що обдаровуєш нас миром серця у вказуєш, що в житті є найважливішим.

За прикладом Твого Слуги вчи нас бачити дива, які Ти чиниш у нашому житті, а у хвилини страждання, у хвилини сумнівів і невпевненості огортай нас своєю любов'ю, щоб серце раділо вічним непроминаючим щастям.

Обдаровуй нас радістю, що промінює на ближніх, і вислухай наше прохання, яке представляємо Тобі за заступництвом О. Владислава...

Отче наш... Радуйся Маріє... Слава Отцю...

Боже Отче, Котрий звелів... (молитва стор. 4)



## VIII день

***«Ця моя заповідь, щоб любили один одного, як я вас полюбив! Ніхто не спроможен любити більше, ніж тоді, коли він за своїх друзів своє життя віддає».***

(Йн 15, 12–13)

*Любов і жертва поєднуються із стражданням, найчастіше з обох сторін. Законом дружби – є спільне переживання турбот і радостей, і ці турботи потрібно ще глибше переживати, ніж радість. Так є обопільно по відношенню до Вас і до дітей. Хоча знаю, що листування зі мною ймовірно додасть Вам смутку і неспокою, буду її продовжувати, доки це буде можливо.*

(Листи, стор. 317–318)

Боже, Ти на шляху О. Владислава поставив близьких, доброзичливих, люблячих людей. З ними він ділив радість, турботи і клопоти. Завжди міг розрахувати на їхню пам'ять і допомогу. Цій дружбі він був вірним, незважаючи на проминання часу і велику відстань.

Дякуємо Тобі Боже за Твого Слугу і за його цінні листи, які є свідченням того, якими стають міцними вузи дружби, яка закорінена в Богові. Дякуємо Тобі Боже, що Ти сам є для нас найкра-

щим Приятелем, і що також і нам посилаєш добрих людей, готових допомогти і присвятити себе іншим.

За заступництвом Твого Слуги просимо Тебе, обдаруй нас благодаттю, і вірною дружбою і вислухай нашу гарячу молитву...

Отче наш... Радуйся Маріє... Слава Отцю...  
Боже Отче, Котрий звелів... (молитва стор. 4)



## ІХ день

**«І як наблизився і побачив місто, він над ним заплакав, кажучи: „Якби й ти цього дня зрозуміло те, що веде до миру! Але тепер воно закрите перед твоїми очима! Бо придуть дні на тебе, і вороги твої валом тебе оточать і тебе обляжуть, і стиснуть тебе звідусюди; вони розчавлять тебе й твоїх дітей, які будуть у тобі, і не зоставлять у тебе каменя на камені – за те, що ти не зрозуміло часу твоїх відвідин”».**

(Лк 19, 41–44)

*Те, що я виніс із Кракова, завжди мені допомагало і допомагає тут, на такому далекому від Кракова, Сході, тут, де я довгі роки проводив за ґратами в'язниць і за кільчастими дротами таборів примусової праці. Усюди те, що виніс із Кракова, допомагало мені зберегти особисту і священницьку гідність. Крім того, шанувати власні погляди, але також і чужі, якщо вони взагалі були. Вважаю, що я ніколи не дав себе отруїти ненавистю і що любов неприємелів не була для мене самою лише гарною теорією в моєму житті на Сході.*

(Вибір спогадів, стор. 70)

Боже, Ти влив у серце О. Владислава щиру любов до Батьківщини. Хоча задля Євангелії залишив Польщу, але його серце завжди билось польським ритмом. Він завжди був вірний ідеалам, які від дитинства поєднували віру зі шляхетним народом, а разом із тим таким мученим.

Дякуємо Тобі Боже за його патріотизм, яким Ти розпалив розум луцької молоді, підкріпив серця польських вигнанців і в'язнів у таборах, де О. Владислав написав для них „Історію Польщі”.

Дякуємо Тобі Боже за нашу Батьківщину, окроплену кров'ю мучеників і героїв. Дякуємо Тобі Боже за шляхетні серця земляків, які непомітними працею, жертвою і посвяченням творять наше минуще існування. Рятуй нашу країну від нещасть, зради, затьмарення розумів, нищення сумлінь, і, передусім, від втрати віри.

За заступництвом Слуги Божого вчини, щоб ми працею і молитвою підтримували нашу країну, в якій протягом віків все починалося від знаку хреста. Влий у наші серця творчу любов і повагу до того, що є рідним і святим. Вислухай також молитву, з якою сьогодні стаємо перед Тобою...

Отче наш... Радуйся Маріє... Слава Отцю...

Боже Отче, Котрий звелів... (молитва стор. 4)